

Temat eseju – załącznika do zgłoszenia do nagrody im. I. Sendlerowej – V edycja

Co sprawiło, że wartości, które zostawiła nam Irena Sendlerowa, staram się przekazać moim wychowankom? Dlaczego te ideały są mi bliskie i komu je zawdzięczam?

Kiedy stoję, z grupą oprowadzanej przeze mnie młodzieży, u stóp Międzynarodowego Pomnika Ofiar Obozu na terenie Państwowego Muzeum w Brzezince i czytam napis na kamiennych tablicach „Niechaj na wieki będzie przestrożą i krzykiem rozpaczony to miejsce...” to zachęcając młodych ludzi do chwili refleksji w tym miejscu, przywołuję słowa Pani Ireny Sendlerowej, która mówiła, że „ludzie dzielą się tylko na dobrych i złych” a inny podział nie istnieje. Tak więc nie ma innego kryterium podziału ludzi na gorszych i lepszych, w którym uwzględniało by się rasę czy wyznanie. Nie można nikogo zaliczać do grup „nadludzi” i „podludzi” biorąc pod uwagę cechy, na które nie miał wpływu. Nie można krzywdzić ludzi za to kim są. Ta prawda tak oczywista nie przez wszystkich jest przyjmowana a w takim miejscu jak były obóz Auschwitz, jak nigdzie na świecie, widzimy skutki nienawiści rasowej i braku tolerancji. Elie Wiesel powiedział, że „nikt, kto odwiedzi były obóz zagłady Auschwitz, nie będzie już tym samym człowiekiem” ale czy tak jest? Czy lekcja, jakiej udzielił światu Auschwitz, została zapamiętana czy wyciągnięto z niej wnioski? Czy Auschwitz „stał się przestrożą”? Odpowiedzi nie trzeba daleko szukać. Wystarczy przeczytać codzienną prasę, otworzyć radio czy telewizję. Codziennie media informują nas o konfliktach, przemocy i wojnach wywołanych z powodów różnic rasowych czy religijnych. Świat nie jest wolny od nienawiści, jaką wywołuje inność i dlatego ideały Pani Sendlerowej mają charakter ponadczasowy.

Historia ludzkości to nieustanne konflikty wywoływane przez różnice na tle religijnym i rasowym. Kolejne pokolenia nie potrafią wychować swoich następców tak, aby nie dochodziło do przejawów ksenofobii czy rasizmu. Ze zjawiskiem braku tolerancji mamy do czynienia, na co dzień i to dość powszechnie. Nie wyciągamy należytych wniosków z lekcji, jaką daje nam historia i dlatego nigdy dosyć uświadamiania młodego pokolenia na temat mechanizmów powstawania nietolerancji i jej skutków. Musimy protestować przeciwko nietolerancji, bo inaczej sami staniemy się jej sprawcami. Na nauczycielach spoczywa wielka odpowiedzialność za to, co wychowywane przez nich młode pokolenie w przyszłości uczyni z prawami człowieka.

Dla Pani Sendlerowej najwyższą wartością był drugi człowiek bez względu na jego pochodzenie i takie ideały realizowała przez całe swoje życie. We współczesnym świecie, odartym z ideałów i autorytetów, postać Pani Ireny stanowi wzór godny naśladowania.

Ideały Ireny Sendlerowej są mi bliskie, ponieważ jestem nauczycielem historii i przewodnikiem. Nie wyobrażam sobie inaczej swojej roli jako pedagoga, jak tylko dołożyć wszelkich starań, aby należycie ukształtować system wartości moich uczniów.

Mieszkam w Kętach na ziemi oświęcimskiej, ale wychowałam się i weszłam w dorosłe życie w Oświęcimiu, na ziemi w szczególny sposób dotkniętej skutkami nienawiści rasowej. Myślę, że moje poglądy i system wartości zawdzięczam temu miejscu, moim rodzicom a także nauczycielom, których spotkałam na swojej drodze i dlatego teraz ja jestem coś winna młodym ludziom, których powierzono mi pod opiekę. Staram się tę powinność wypełniać najlepiej jak umiem

Grażyna Ferenc